

Anita Magowska

Listy prof. Antoniego T. Jurasza i jego dotyczące z lat 1944-1961

Acta Medicorum Polonorum 2, 139-163

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Listy prof. Antoniego T. Jurasza i jego dotyczące z lat 1944-1961

Letters by Prof. Antoni T. Jurasz and concerning him from 1944-1961

Streszczenie: Poniższe listy dostarczają nowej wiedzy o okolicznościach, jakie w 1947 r. zmusiły prof. Antoniego T. Jurasza (1882-1961), wybitnego polskiego chirurga, bohatera września 1939 r., organizatora kliniki chirurgicznej w Poznaniu i dziekana Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu do emigracji do USA i przyjęcia amerykańskiego obywatelstwa. Mając 61 lat, A. T. Jurasz musiał rozpocząć nowe życie. Listy pozwalają lepiej zrozumieć jego osobowość i powody, dla których na zawsze opuścił ojczyznę.

Abstract: The following letters shed new light on circumstances under which in 1947 Prof. Antoni T. Jurasz (1882-1961), an outstanding Polish surgeon, hero of the Polish September of 1939, organizer of the surgical clinic in Poznań, and Dean of the Polish School of Medicine in Edinburg, decided to migrate to the U.S. and be naturalized. Although he was 61, A. T. Jurasz had to start a new life in America. The letters (mostly written by eminent English, American and Polish scientists) allow to better understand his personality and reasons for which he left Poland once and for all.

Słowa kluczowe: historia chirurgii, historia medycyny, Polonia Amerykańska, Polski Wydział Lekarski w Edynburgu, Antoni T. Jurasz

Key words: history of surgery, history of medicine, Polish community in the US, Polish School of Medicine in Edinburgh, Antoni T. Jurasz

Przytoczone poniżej listy pozwalają lepiej zrozumieć losy jednego z najwybitniejszych polskich chirurgów XX wieku, twórcy szeregu technik operacyjnych, organizatora kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego, uczonego o faktycznie międzynarodowym prestiżu, prof. Antoniego Tomasza Jurasza (1882-1961)¹.

¹ A. Magowska, A Doctor Facing Turbulent Times: Antoni Tomasz Jurasz, Citizen of the World., "World Journal of Surgery", 2011, s. 2167-2171.

W jego bogatym i pełnym dramatycznych wydarzeń życiu najmniej znany jest okres po zakończeniu II wojny światowej, kiedy uniemożliwiono mu przekazanie mobilnego Szpitala Paderewskiego Uniwersytetowi Poznańskiemu lub innej polskiej uczelni oraz zmuszono go do dożywotniej emigracji. Mając ponad 60 lat, prof. Jurasz zdecydował się na wyjazd do USA i przyjęcie obywatelstwa amerykańskiego. Przekroczył wiek emerytalny w rozumieniu ówczesnych przepisów amerykańskich, jednak wysoki prestiż, jakim się cieszył, pozwolił mu uzyskać zatrudnienie i zarobki pozwalające na utrzymanie siebie i żony. Z listów jednak wynika, że do końca życia borykał się z problemami finansowymi.

Zamieszczone poniżej listy poszerzają wiedzę o losach polskich uczonych zmuszonych po II wojnie światowej do emigracji, ale nie udzielają wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o okoliczności wydalenia z Polski prof. Antoniego T. Jurasza (po zakończeniu II wojny światowej przyjechał do ojczyzny co najmniej raz, celem ustalenia warunków przekazania jednemu z krajowych wydziałów lekarskich mienia edynburskiego Szpitala Paderewskiego). Odpowiedź na to pytanie będzie możliwa dopiero po przeprowadzeniu dalszych kwerend w zasobach archiwalnych w Polsce, Anglii i USA.

Listy prof. A. T. Jurasza zostały przez niego napisane po polsku. Pozostałe zostały przez niego podpisane i przetłumaczone z języka angielskiego na podstawie kserokopii dostarczonych do Polski pół wieku temu przez Jadwigę Hinz z USA. Listy zostały przytoczone w porządku chronologicznym. Dla większej przejrzystości, dane nadawców – jeżeli były – zostały umieszczone przy ich podpisach.

Anita Magowska

List Gordona Gordona-Taylora do Antoniego T. Jurasza²

Niedziela (16 lipca 1944 r.)

Wielce Szanowny Profesorze Pułkowniku Juraszu,

Przesyłam Panu gratulacje z powodu doskonałego wykładu, jaki wygłosił Pan w zeszłym tygodniu w Królewskim Towarzystwie Medycyny. Jestem przekonany, że wyrażam opinię wszystkich, kiedy piszę jak wielkie zainteresowanie wzbudziły plany działań, które chce Pan podjąć dla umiłowanej Polski. Nie było nikogo,

² W oryginale: My dear Professor Lt. Colonel Jurasz, I am sending you a belated line of congratulation on the most excellent address which you gave us at the Royal Society of medicine last week. I am sure that I am voicing the opinion of everyone there when I say how very interested we were in all that you had planned for your stout-hearted Poland. Nobody could fail to be consumed with admiration for the wonderful way in which you "put across" your lecture and the faultless English in which the address was conceived and spoken. Best wishes always, Very sincerely yours, Gordon Gordon-Taylor, Surgeon Rear-Admiral, President Elect, Royal Society of Medicine. P.S. Your audience was a distinguished one.

na kim nie wywarłby wrażenia cudowny sposób wyrażania myśli i bezbłędny angielski, którym Pan się posługiwał.

Z najlepszymi życzeniami, szczerze oddany

Gordon Gordon-Taylor
Chirurg Kontradmirał
Prezes-Elekt Królewskiego Towarzystwa Medycyny

P.S. Miał Pan elitarną publiczność.

List Sydney'a Smitha do Antoniego T. Jurasza³

23 października 1947 r.

Wielce Szanowny Panie Juraszu,

Dziękuję za Pański list z 28 września. Współpraca między Panem jako profesorem Polskiej Szkoły w Edynburgu, a mną i moimi kolegami z Wydziału Lekarskiego była bardzo udana i na pewno będziemy kontynuować więzi przyjaźni zadziergnięte w ponurych czasach wojny. W imieniu Wydziału Lekarskiego, w nowej pracy życzę Panu łask Bożych.

Szczerze oddany,

Sydney Smith
Dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Edynburgu

Referencje udzielone Antoniemu T. Juraszowi przez Sydney'a Smitha⁴

8 stycznia 1948 r.

List referencyjny

Kiedy w 1941 r. Polski Wydział Lekarski Uniwersytetu w Edynburgu rozpoczął działalność, Dr Antoni Jurasz, który istotnie przyczynił się do jego powstania, został wybrany pierwszym dziekanem. Wydział ten był od początku związany z uniwersyteckim Wydziałem Lekarskim, dlatego utrzymywałem z nim bliski kontakt.

³ W oryginale: My dear Jurasz, I thank you for your letter of 28th September. The association between you, as Professor of the Polish School here in Edinburgh, and myself and my colleagues in the Faculty of Medicine was indeed a very happy one, and the bond of friendship forged in the dark days of the war will surely continue in the years to come. On behalf of the Faculty of Medicine I wish you Godspeed in the work which you have now undertaken. Yours sincerely, Sydney Smith, Dean of the Faculty of Medicine.

⁴ W oryginale: To Whom It May Concern: When the Polish Faculty of Medicine was inaugurated in this University In 1941, Dr. Antoni Jurasz, who had been mainly instrumental in promoting

Prof. Jurasz wywarł na mnie duże wrażenie z powodu swoich zdolności organizacyjnych i umiejętności radzenia sobie z różnymi problemami studentów i pracowników. Zyskał on szacunek i zaufanie szkockich kolegów. Poza pracą dziekana, pełnił on obowiązki profesora chirurgii i był odpowiedzialny za organizację, wyposażenie i zarządzanie Szpitalem Paderewskiego. We wszystkich swoich działaniach wykazywał wiele taktu i cierpliwości, pokonując niewyobrażalne trudności, które powstały podczas wojny i po jej zakończeniu.

Profesor Jurasz jest człowiekiem, wobec którego odczuwam wielki szacunek, nie tylko zawodowy, ale także w związku z niezwykle wydarzeniami jego życia.

Sydney Smith
 Profesor medycyny sądowej i dziekan Wydziału Lekarskiego,
 Pełniący obowiązki Rektora Uniwersytetu w Edynburgu

**List Charlesa H. Stewarta do Manuela A. Astora,
 prezesa Stowarzyszenia Lekarzy Puerto Rico⁵**
 P.O. Box 3866, Santurce 29, Puerto Rico, Indie Zachodnie
 22 kwietnia 1948 r.

Szanowny Panie,

Pańskie listy z 2 kwietnia 1948 r., dotyczące Szpitala Paderewskiego i Polskiego Wydziału Lekarskiego, skierowane do Brytyjskiego Stowarzyszenia Lekarzy w Londynie, Stowarzyszenia Lekarzy w Edynburgu oraz Royal College of Surgeons

the establishment of it, was elected to be its first Dean; and since the Polish Faculty was associated with the University Faculty of Medicine, I have come into close contact with him during several years. Professor Jurasz impressed me by his organizing ability, and by his skill in dealing with the various problems connected with students and staff. Throughout his tenure of office he has always won the confidence and respect of his Scottish colleagues. In addition to his work as Dean he carried out the duties of Professor of Surgery, and was responsible for the organization, equipment, and administration of the Paderewski Hospital. In all these activities he showed much tact and patience in surmounting the inevitable difficulties which arose during the war and in the post-war period. Professor Jurasz is a man for whom I have a great regard, not only in a professional sense, but also in connection with the ordinary affairs of life. Sydney Smith, C.B.E., M.D., F.R.C.P.E., D.P.H., Professor of Forensic Medicine, and Dean of the Faculty of Medicine; Acting-Principal of the University.

⁵ Woryginalne: Dear Sir, Your letters of 2nd April 1948 with reference to the Paderewski Hospital and Polish Medical School, addressed to the British Medical Association In London, the Medical Association In Edinburgh, and the Royal College of Surgeons and Physicians, Edinburgh, have been passed by the Tyree Institutions to the University for reply. In 1941, when Poland was completely under the control of Germany and all University Teaching there had ceased, the Authorities

and Physicians w Edynburgu zostały przekierowane do Uniwersytetu celem przygotowania odpowiedzi.

W 1941 r., kiedy Polska znajdowała się pod okupacją niemiecką i wszystkie szkoły akademickie były zlikwidowane, władze Uniwersytetu w Edynburgu uznały za słuszne zgromadzić polskich profesorów przedmiotów lekarskich, którzy znaleźli się w Szkocji, i włączyć ich w nowy wydział lekarski tej uczelni.

Nadrzędnym celem było utworzenie takiego wydziału lekarskiego, który mógłby po zakończeniu wojny być przeniesiony do Polski, by tam realizować zadania naukowo-dydaktyczne oraz lecznicze.

Wydział ten powstał w porozumieniu z ówczesnym Rządem Polskim w Londynie. Ustanowiono nad nim władzę Senatu Akademickiego, złożonego z profesorów polskich uniwersytetów. Nauczanie i egzaminy polskich studentów powierzono Polskiemu Wydziałowi Lekarskiemu, a nadawane przez ten Wydział stopnie: „Bachelor of Medicine”, „Bachelor of Surgery” i „Doctor of Medicine” były uznawane przez Rząd Polski i umożliwiały praktykę lekarską w Polsce.

Oczekiwano, że po zakończeniu wojny cały Wydział ze swym gronem nauczającym, pomocami dydaktycznymi, absolwentami i studentami, którzy jeszcze nie ukończyli nauki, wróci do Polski i będzie tam kontynuować swoją działalność. Te oczekiwania nie spełniły się jednak, a wielu wykładowców oraz studentów Wydziału nie chciało wrócić do Polski. Z końcem wojny zawieszono przyjmowanie studentów, jednak Wydział kontynuował działalność dopóki ci, którzy wcześniej zostali przyjęci, nie zdali końcowych egzaminów. Kiedy to się stało, Wydział zlikwidowano.

Podczas siedmiu lat istnienia Wydziału, polscy i szkoccy profesorowie współpracowali, a ponadto profesorowie Uniwersytetu w Edynburgu nauczali i egzaminowali polskich studentów w zakresie różnych przedmiotów.

of the University of Edinburgh deemed it advisable to keep together those Polish Professors of medical subjects who were in this country and to form them into a Faculty of Medicine within the University. The primary object of this was to keep in being at least one University Faculty which could, when the war was over, be transferred to Poland, there to carry on its academic and hospital functions. By agreement with the then Polish Government in London the Faculty was established, and the full authority of a *Senatus Academicus* of a Polish University was conferred on it. The teaching and examining of the Polish students within the University has been the responsibility of the Polish School, and the degree of Bachelor of Medicine and Bachelor of Surgery (M.B., Ch. B.), and Doctor of Medicine (M.D.) granted by the School, were recognized by the Polish Government for practice in Poland. It was expected that when the war ended the whole School, with its staff of Professors and Lecturers, its teaching material, its graduates and the students who had still to complete their course, would return to Poland to carry on their work there. This expectation was not, however, achieved, and many of the teachers and students in the School do not wish to return to Poland. The entry of new students to the School ceased at the end of the war, but the Faculty is carrying on until these students who are in process of completing their studies shall have finished their medical curriculum and appeared for their Final Examination. When these students have qualified

Szpital w Edynburgu – nazwany imieniem Paderewskiego i usytuowany blisko jednego ze szpitali miejskich – został przekazany Wydziałowi w latach 1941-1942 celem leczenia Polaków i prowadzenia kształcenia przed- i podyplomowego. Szpital przestał działać z wyżej wymienionych powodów w połowie zeszłego roku.

Kiedy Polski Wydział Lekarski w Edynburgu istniał, cieszył się wysokim prestiżem. Chociaż był związany z Uniwersytetem w Edynburgu, spełniał wszystkie wymogi stawiane niezależnym uczelniom medycznym, a każdy przedmiot studiów, poza nielicznymi wyjątkami, był prowadzony przez samodzielnych pracowników naukowych. Stopnie lekarskie przyznawane przez Wydział były równoważne innym stopniom uniwersyteckim, a absolwenci uzyskiwali czasową rejestrację przez General Medical Council.

Co do wyposażenia technicznego Wydziału, zdawano sobie sprawę z tego, że duża część aparatury i sprzętu medycznego została zakupiona za pieniądze zebrane w Stanach Zjednoczonych podczas wojny przez ówczesnego dziekana, częściowo będąc zmagazynowaną, a częściowo używaną w Edynburgu, przy czym wraz z zakończeniem wojny Wydział wraz z całym swym mieniem miał być przeniesiony do Polski. Nie jesteśmy w stanie przekazać szczegółowego inwentarza tego mienia, ponieważ należy ono jedynie do Polskiego Wydziału Lekarskiego, dlatego wszystkie takie prośby należy kierować do prof. J. Rostowskiego, Dziekana Polskiego Wydziału, 3 Potterrow, Edynburg.

Z poważaniem,

Charles H. Stewart
Sekretarz Uniwersytetu w Edynburgu

the School in Edinburgh will cease to exist. During the 7 years in which the Polish School has been here the staff of the School and our own staff have co-operated, and the Professors of Edinburgh University have taught and examined the Polish students in many of the subjects of the course. The use of a Hospital in Edinburgh – renamed the Paderewski Memorial Hospital and situated close to one of the Municipal General Hospitals – was given to the Polish Faculty in 1941-42 for treatment of Polish patients and for the teaching of undergraduate and postgraduate Polish students. This hospital ceased to function as such about the middle of last year. While the Polish School was in full operation in Edinburgh it held high prestige as a Medical School. Although it was association with the University of Edinburgh it fulfilled practically all the functions of an independent Medical School, each subject in the curriculum, with a few exceptions, being represented by Senior Polish Teachers. The medical degrees granted were nominally equivalent to those of the University, and graduates were given temporary registration by the General Medical Council. As regards the technical equipment of the School, it is understood that a large amount of apparatus and other medical equipment was purchased from funds raised in the United States during the war by the Dean of the School at that time, and this equipment has been partly stored and partly utilized in Edinburgh, the original purpose being that it should be transferred with the School to Poland at the end of the war. It is impossible for us to give particulars of the equipment as it is entirely in the hands of the Polish School, and any request for detailed lists of the apparatus available would have to be addressed to Professor J. Rostowski, Dean of the Polish School, 3 Potterrow, Edinburgh. Yours faithfully, Charles H. Stewart, Secretary to the University.

**List Charlesa H. Stewarta do Manuela A. Astora,
prezesa Stowarzyszenia Lekarzy Puerto Rico⁶**
29 kwietnia 1948 r.

Szanowny Panie,

Po wysłaniu mego listu datowanego na 22 kwietnia, a dotyczącego Szpitala Paderewskiego i Polskiego Wydziału Lekarskiego, uzyskałem nowe informacje, które chciałbym teraz przekazać.

Projekt założenia Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu był zasługą prof. Jurasza, jego pierwszego Dziekana. Kiedy postanowiono zawiesić przyjmowanie studentów Wydziału, do Edynburga nadal przybywali polscy studenci, a ponieważ nie mogli uzyskać statusu studentów Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu, prof. Jurasz umożliwiał im uczestnictwo w zajęciach w Szpitalu Paderewskiego, przy czym żadnych egzaminów zdawać nie mogli. Dlatego powstały dwa wydziały, jeden oficjalnie funkcjonujący w strukturach Uniwersytetu, drugim był nieoficjalny wydział w Szpitalu Paderewskiego, kształcący studentów, lecz bez możliwości nadawania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza.

Chociaż zainicjowanie działalności tzw. Wydziału Lekarskiego Szpitala Paderewskiego było nieoficjalnym i prywatnym przedsięwzięciem prof. Jurasza, wykładowcy formalnie istniejącego Polskiego Wydziału Lekarskiego uczestniczyli w kształceniu także jego studentów, co jednak po wyjeździe prof. Jurasza z Edynburga ustało.

Być może proponowany Wydział Lekarski w Puerto Rico ma być kontynuacją tego nieoficjalnego Wydziału, a nie Polskiego Wydziału Lekarskiego istniejącego w strukturze Uniwersytetu w Edynburgu. Jeżeli władze Puerto Rico przyjęły ustalenia prof. Jurasza, możliwe jest, że zamierza on zaprosić swoich kolegów z Edynburga, aby utworzyć grono nauczające i zakończyć kształcenie tych studentów, którzy w Szpitalu Paderewskiego nie mogli zdać końcowych egzaminów.

⁶ W oryginale: Dear Sir, Since my letter of 2nd inst. With regard to the Paderewski Hospital and Polish Medical School, further enquiry has been made and I think it well to let you have the following additional information. The project of setting up a Polish Medical School in Puerto Rico has presumably been initiated by Professor Jurasz who was the original Dean of the Polish Medical School in Edinburgh. When it was decided to discontinue the official admission of further students to the Polish School in Edinburgh to study for the M.B., Ch.B. degrees of that School, a number of Polish students who had come to Edinburgh but could not be admitted as regular students were given facilities by Professor Jurasz to carry on their studies at the Paderewski Hospital although they were not qualified to appear for the examinations for the Polish degrees of M.B., Ch.B. Thus there came into being two schools – one the regular authorized Polish School of Medicine within the University, and the other an unofficial School at the Paderewski Hospital, undertaking the teaching of students but with no powers to grant a medical qualification. Although the initiation of the so-called Paderewski Hospital Medical School was an unofficial and private arrangement by Professor Jurasz, the teachers attached to the official Polish School of medicine in Edinburgh co-operated in the teaching of the students of the former School, which ceased to exist when Professor

Z uzyskanych informacji wynika, że wyposażenie Szpitala zostało zakupione przez Fundusz Paderewskiego ze składek zebranych w USA podczas wojny na pomoc dla Polaków. To wyposażenie nie podlega zarządowi Polskiego Wydziału Lekarskiego i, jak wiemy, jest przechowywane „gdzieś w Newcastle”. Zapewne o to wyposażenie chodzi, bowiem bez wątpliwości można je przewozić.

Formalnie istniejący Polski Wydział Lekarski ma wyposażenie zakupione przez Rząd Polski w Londynie, Komitet Tymczasowy dla Spraw Polski oraz Komitet dla Kształcenia Polaków w Wielkiej Brytanii. To wyposażenie nie może być przetransportowane do Puerto Rico bez oficjalnego zezwolenia odpowiednich władz.

Ponadto, obecny personel Polskiego Wydziału Lekarskiego składa się z 1 profesora, 8 wykładowców i 3 asystentów zaangażowanych tylko w nauczanie przedmiotów klinicznych. Pozostali członkowie grona nauczającego rozproszyli się podczas wojny, niektórzy wrócili do Polski.

Z poważaniem

Charles H. Stewart
Sekretarz Uniwersytetu w Edynburgu

**List Charlesa H. Stewarta do Manuela A. Astora,
prezesa Stowarzyszenia Lekarzy Puerto Rico⁷**
2 czerwca 1948 r.

Szanowny Panie,

Otrzymałem Pański list z 10 maja, dotyczący prof. A. T. Jurasza. Kiedy w 1941 r. w Edynburgu powstał Polski Wydział Lekarski, prof. Jurasz został wybrany jego

Jurasz left Edinburgh. It may be that the proposed Medical School in Puerto Rico is intended to be a continuation of the unofficial "Paderewski Hospital" School and not the official Polish Medical School set up within the University. If Professor Jurasz's scheme is adopted by the authorities in Puerto Rico, it may also be his intention to invite his former colleagues to go there to form a teaching Body and also to train there for a medical qualification those students who were given instruction at the Paderewski Hospital but were unable to take the examinations for the medical degrees of the Polish School of Medicine in Edinburgh. From the information given to me, it would appear that the equipment of the Hospital was purchased from the Paderewski Fund raised in the U.S.A. during the war for the benefit of the Polish people. This equipment is not under the trusteeship of the official Polish School, and we understand that it is stored "somewhere in Newcastle". This is probably the equipment referred to and it could no doubt be transferred. The official Polish School has equipment under its charge which has been purchased out of funds provided by the Polish Government in London, the Interim Treasury Committee for Polish Affairs, and the Committee for the Education of Poles in Great Britain. This equipment presumably could not be transferred to Puerto Rico without the official sanction of the appropriate Authorities. For your further information, the present staff of the official Polish School in Edinburgh consists of 1 Professor, 8 Lecturers and 3 Assistants engaged in the teaching of clinical subjects only. All the other members of the Staff of the School during the war are now dispersed, some having returned to Poland. Yours faithfully, Charles H. Stewart, Secretary to the University.

⁷ W oryginale: Dear Sir, I have your letter of 10th May regarding Professor A. T. Jurasz. When the Polish School of Medicine was established in Edinburgh in 1941 Professor Jurasz was elected its

pierwszym Dziekanem. Następne lata dowiodły, że był to słuszny wybór, bo prof. Jurasz ma nie tylko wyjątkowe umiejętności jako chirurg, ale też niezwykle talenty administracyjne. Największe uznanie zyskał za elegancję, z jaką rozwiązywał liczne problemy powstające w trakcie zarządzania Wydziałem.

Jak Pan już wie, pierwotnie zamierzano przenieść po wojnie Wydział do Polski, gdzie miał kontynuować działalność akademicką i leczniczą. W związku z tym, prof. Jurasz był często poza Szkocją, aby uczestniczyć w posiedzeniach Komitetu Funduszu Paderewskiego w Ameryce i omawiać szczegóły ewentualnego transferu Szpitala Paderewskiego do Warszawy. Częste nieobecności sprawiły, że Wydział musiał wybrać prof. Rogalskiego jako Dziekana, a z kolei jego następcą został prof. Rostowski.

Nie znam innych przyczyn, dla których prof. Jurasz przestał być Dziekanem Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu. Zabrał z sobą nasze szczere, najlepsze życzenia na przyszłość.

Z poważaniem

Charles H. Stewart
Sekretarz Uniwersytetu w Edynburgu

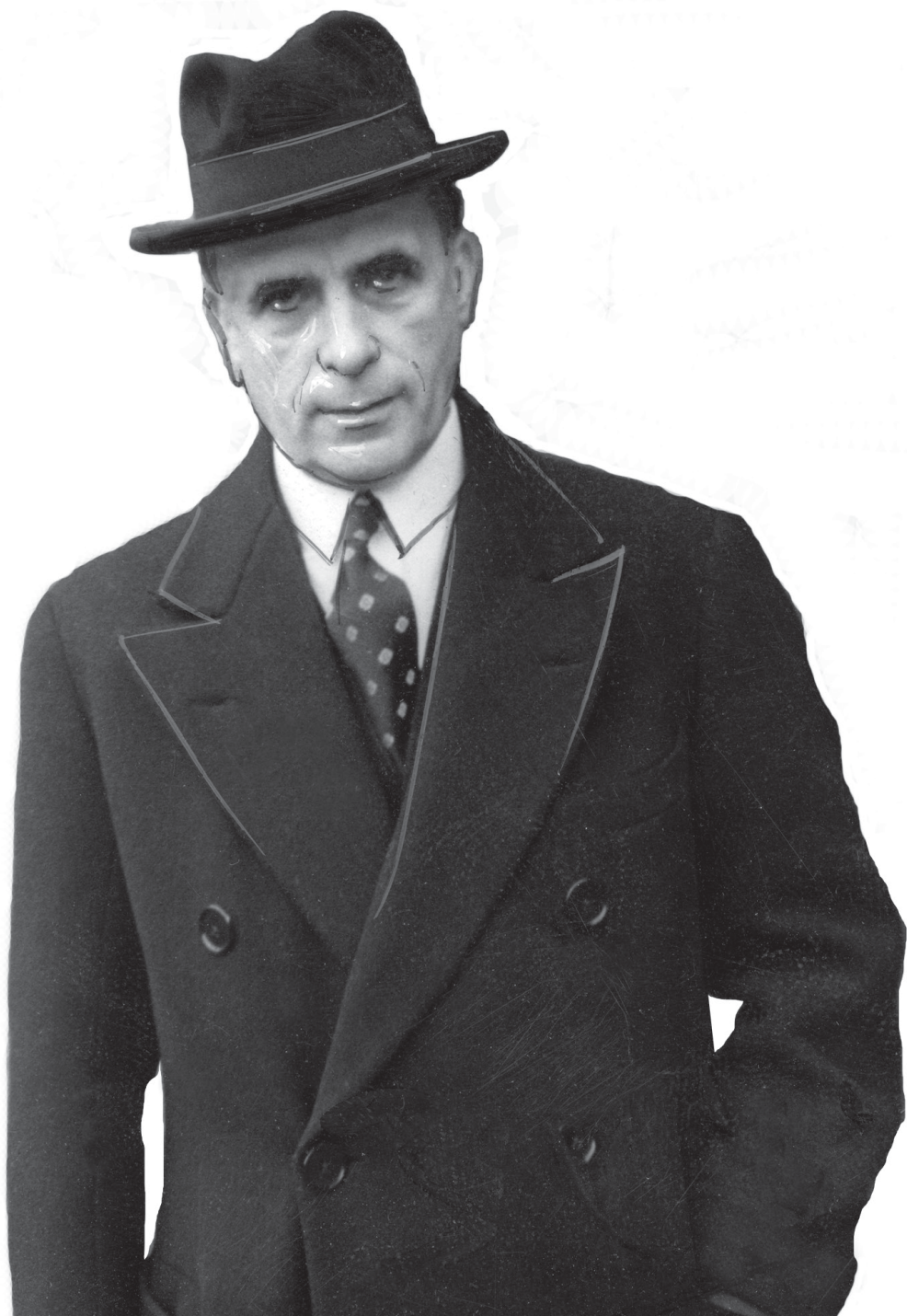
Referencje udzielone Antoniemu T. Juraszowi przez R. B. McMillana⁸

29 września 1948 r.

Profesor A. T. Jurasz był profesorem chirurgii i starszym chirurgiem w Szpitalu Paderewskiego w Edynburgu, operując tutaj i w Zachodnim Szpitalu Ogólnym w Edynburgu od 1941 do 1947 r. włącznie. Wcześniej był profesorem chirurgii

first Dean. The choice made by his colleague at that time proved to me a wise one for, in the years following until the end of the war, Professor Jurasz gave ample evidence not only of his outstanding abilities as a Surgeon, but of his high administrative qualities. The greatest credit must be given to Professor Jurasz for the eminently successful manner in which he dealt with the many problems which arose in guiding the affairs of the School. As you are now aware, it was the original intention of the Polish Faculty to transfer to Poland after the war, there to carry on its academic and hospital functions. In this connection Professor Jurasz was often out of the country, on more than one occasion being in America to attend meetings of the American Paderewski Fund Committee regarding the possible transfer of the Paderewski Hospital to Warsaw. Owing to these frequent absences, the Polish Faculty found it desirable to elect Professor Rogalski as Dean of the Polish School, and he was later succeeded by Professor Rostowski. I know of no other reason why Professor Jurasz ceased to be Dean of the Polish School in Edinburgh. He carried with him our sincere good wishes for the future. Yours faithfully, Charles H. Stewart, Secretary to the University.

⁸ W oryginale: Professor A. T. Jurasz was the Professor of Surgery and Senior Surgeon at the Paderewski Hospital, Edinburgh, operating both there and in the Western General Hospital, Edinburgh, from 1941 to 1947, inclusive. Prior to this he was Professor of Surgery in Poznan University and Director of the Surgical Clinic there from 1920 to 1939. During his years of practice in Edinburgh, he was constantly engaged in teaching undergraduate and postgraduate medical men



Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie

Prof. Antoni T. Jurasz

Uniwersytetu Poznańskiego i kierownikiem tamtejszej kliniki chirurgicznej od 1920 do 1939 r.

Podczas lat swej praktyki w Edynburgu, stale angażował się w kształcenie przed i podyplomowe oraz był dziekanem Polskiego Uniwersytetu w Edynburgu. Jego praktyka cieszyła się renomą.

R. B. McMillan

Dyrektor ds. leczenia Szpitala św. Łukasza w Guildford, Surrey
Poprzednio dyrektor ds. leczenia Zachodniego Szpitala Ogólnego
w Edynburgu

List G. R. Edwardsa do Irwina A. Conroe⁹

Zastępcy Pełnomocnika Rządu do spraw Kształcenia Zawodowego
State Education Department, 23 South Pearl Street, Albany, New York
27 września 1948 r.

Szanowny Panie,

Dowiedziałem się od prof. A. T. Jurasza, Dziekana Szpitala Paderewskiego 39 East 36tej ulicy, Nowy Jork 16, że potrzebne jest jego świadectwo moralności i przydatności dla Zawodu Lekarskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Jako Sekretarz Generalny Królewskiego Towarzystwa Medycyny poświadczam, że Pułkownik Jurasz jest w tym kraju dobrze znany jako doskonały, a nawet znakomity chirurg czasu wojny, bez wątpienia wierny sprawie demokracji.

and was for years Dean of the Polish University in Edinburgh. His practice was naturally both successful and reputable. R. B. McMillan, M.D., M.R.C.P., Medical Superintendent (Former Medical Superintendent Western General Hospital, Edinburgh). St. Luke's Hospital, Guildford, Surrey.

⁹ W oryginale: Dear Sir, I understand from Professor A. T. Jurasz, Dean of the Paderewski Hospital of 39 East 36th Street, New York 16, that a letter is required testifying to his moral character and fitness for admission to the Medical Profession in the United States to the America. As the General Secretary of the Royal Society of Medicine I unhesitatingly state that Colonel Jurasz is well known in this Country as an excellent, in fact a brilliant surgeon of distinguished War record and undoubted loyalty to the Cause of Democracy. The Royal Society of Medicine has given him the rare honour of electing him to be an Honorary Fellow. His work at the Polish Hospital during its sojourn in Edinburgh and his work as Dean of the Polish Medical School established here during the war have won him great fame. He is also personally most acceptable as a man and has gained the friendship of many of us in this country connected with and in the Profession. I venture to think that admitting Professor Jurasz to the Profession in the United States, you will be adding very materially to the prestige and to the good work of American Surgery. I give this testimonial willingly and would add my best wishes to Professor Jurasz. Yours faithfully, G. R. Edwards, Secretary General, Royal Society of Medicine.

Królewskie Towarzystwo Medycyny przyznało mu rzadki zaszczyt członkostwa honorowego.

Podczas pobytu w Edynburgu pracował w Polskim Szpitalu i jako Dziekana Polskiego Wydziału Lekarskiego, założonego w czasie wojny, co przyniosło mu wielką sławę. Jest też powszechnie akceptowany jako człowiek i obdarzony przyjaźnią wielu z tych, którzy w tym kraju wykonują zawód lekarza.

Zaryzykuję twierdzenie, że przyjęcie prof. Jurasza do Zawodu w Stanach Zjednoczonych podniesie prestiż i poziom Amerykańskiej Chirurgii. Daję to świadectwo chętnie i pragnę dodać moje najlepsze życzenia dla prof. Jurasza.

Z poważaniem,

G. R. Edwards

Sekretarz Generalny

Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego, 1, Wimpole Street, London

List Floriana Znanieckiego do Irwina A. Conroe¹⁰

Zastępcy Pełnomocnika Rządu ds. Kształcenia Zawodowego
State Education Department, 23 South Pearl Street, Albany, New York
2 Października 1948 r.

Wielce Szanowny Dr. Conroe,

Dowiedziałem się właśnie, że dr Antoni Jurasz przybył do Stanów Zjednoczonych z wizą imigracyjną, starał się o obywatelstwo amerykańskie i złożył podanie o przyjęcie do Amerykańskiego Zawodu Lekarza.

¹⁰ W oryginale: My Dear Dr. Conroe, I have just learned that Dr. Antoni Jurasz has come to the United States on an immigration visa, has applied for American Citizenship, and is petitioning for admission to the American Medical Profession. I wish, as one of the required number of reputable persons, to testify to his high moral character and his well-proved fitness to practice medicine and surgery. Dr. Antoni Jurasz has been known to me since 1920, when he came from Germany to the newly founded University of Poznan (Poland) to take the Chair of Surgery. He at once organized a Surgical Clinic which became famous throughout Poland and attracted patients and students from all parts of the country. He was Professor of Surgery and Director of the University Surgical Clinic until the war broke out in 1939. During all those years, I was Professor of Sociology at the same University. On many occasions I met Dr. Jurasz at common University functions, socially, and even professionally. I therefore speak from long personal experience when I say that Dr. Jurasz as a man, a teacher, and a physician, must be placed in the very highest category, because of his exceptional ability as well as his high moral qualities. I know also the background and environment in which he grew up, and feel sure they contributed to form his character as well as to prepare him for the Medical Profession. His father was for thirty years Professor of Oto-Laryngology at the University of Heidelberg, later Professor and Chancellor of Lwow (Lemberg) University; his mother was the daughter of the Lecturer of English at Heidelberg University, a British citizen. Both were known and

Chciałbym, jako jedna z osób spełniających wymagane kryteria, potwierdzić jego prawość i zdolność praktykowania medycyny i chirurgii.

Dr Antoni Jurasz jest mi znany od 1920 r., kiedy przyjechał z Niemiec do nowo założonego Uniwersytetu Poznańskiego (Polska), by objąć Katedrę Chirurgii. Natychmiast zorganizował Klinikę Chirurgiczną, która stała się znana w Polsce i przyciągała studentów oraz pacjentów z całego kraju. Był profesorem chirurgii i kierownikiem uniwersyteckiej Kliniki Chirurgicznej do wybuchu wojny w 1939 r.

W tych latach byłem profesorem socjologii tego samego uniwersytetu. Przy różnych okazjach zawodowych i towarzyskich spotykałem dr. Jurasza. Piszę więc te słowa z perspektywy długich osobistych kontaktów, które pozwalają mi stwierdzić, że dr Jurasz jako człowiek, nauczyciel i lekarz należy do ludzi najwyższej kategorii z racji swych niezwykłych zdolności i moralnych kwalifikacji.

Znam też środowisko, w którym dorastał i jestem pewny, że przyczyniło się do jego formacji osobowej i zawodowej jako lekarza. Jego ojciec był przez trzydzieści lat profesorem otorynolaryngologii na Uniwersytecie w Heidelbergu, później profesorem i rektorem Uniwersytetu Lwowskiego; jego matka była córką lektora angielskiego na Uniwersytecie w Heidelbergu, obywatela brytyjskiego. Oboje byli znani i szanowani za prawość życia i umiejętne wychowanie ośmiorga utalentowanych dzieci. Dr Jurasz dorastał wśród lekarzy najlepszych; a kiedy zaczął uczyć młode pokolenie lekarskie, kładł szczególny nacisk na umiejętności zawodowe i kwalifikacje moralne. Kierując się uznaniem dla jego dobrego wpływu na młodzież, Senat wybrał go opiekunem Związku Studentów Medycyny naszego Uniwersytetu.

Dr Jurasz przeprowadził u mnie operację żołądka, która przywróciła mi zdrowie po wielu latach cierpienia. Podczas mojego długiego pobytu w Klinice Chirurgicznej w charakterze pacjenta, miałem okazję poznać wewnętrzną organizację kliniki i docenić pełną poświęcenia i entuzjazmu pracę lekarzy i pielęgniarek. W żadnym szpitalu nigdy nie widziałem tak szczęśliwej i podobnej do domowej atmosfery.

respected for the integrity of their lives and the success with which they brought up eight talented children. Dr. Jurasz thus grew up among physicians of the best type; and when his turn came to educate the young generations of doctors, he put specially high demands on their professional qualifications and moral characters. In recognition of his influence in this respect, the University Senate elected him its representative and the Supervisor of the Union of Medical Students at our University. Dr. Jurasz performed a major operation on my stomach which restored me to health after many years of suffering. During my long stay in the University Clinic as a patient, I had a good opportunity to study the functioning of the Clinic and to note the devotion and enthusiasm which the staff of physicians and nurses gave to their work. Never have I seen such a homelike, happy atmosphere in a hospital. I have followed with interest Dr. Jurasz's career since the war broke out and was not surprised to learn of his great services to the allied cause. In all the positions he has held during his arduous and successful career, he has showed the same integrity of character and straightforwardness of purpose. I am convinced that through the admission of Dr. Jurasz to the American Medical Profession, it will gain a forceful, noble, and highly ethical personality. Very sincerely yours, Dr. Florian Znaniecki, Professor of Sociology.

Po wybuchu wojny nadal interesowałem się losami dr. Jurasza i nie byłem zdziwiony jego wielkimi zasługami dla aliantów. Na wszystkich stanowiskach, jakie z sukcesem zajmował, ujawniał tę samą prawość i uczciwość.

Jestem przekonany, że przyjęcie dr. Jurasza wzbogaci Amerykański Zawód Lekarski o silną, szlachetną i wysoce etyczną osobowość.

Szczerze oddany,

Dr Florian Znaniński

Profesor socjologii

Uniwersytet Stanowy Illinois, 323 Gregory Hall, Urbana, Illinois

**List Geoffrey'a R. Edwardsa do Sekretarza Generalnego Amerykańskiego
Stowarzyszenia Lekarzy w Chicago, Illinois, USA¹¹**

4 listopada 1948 r.

Szanowny Panie Sekretarzu,

Zwracam się do Pana nieoficjalnie, by przekazać nieco informacji, które mogą przydać się Amerykańskiemu Towarzystwu Lekarskiemu w sprawach dotyczących Szkoły Lekarskiej i Szpitala Funduszu Paderewskiego. Organizacja ta była finansowana dzięki szlachetnym zbiórkom przeprowadzanym w USA i została powołana w 1940 r. przez wtedy przybyłego pułkownika Jurasza, profesora chirurgii Uniwersytetu Poznańskiego (Honorowego Członka naszej Sekcji Urologii przez parę lat), który uciekł Gestapo po tym, jak z wielką odwagą służył w Kampanii Wrześniowej.

¹¹ W oryginale: Dear Mr. Secretary, I write to you unofficially in order that I may give you some information which I feel may be of help to the American Medical Association in any Matters concerning the Paderewski Testimonial Fund Medical School and Hospital. This organization was financed by a very generous nation-wide contribution in the U.S.A. and was called into being in this Country in 1940 by the arrival of Colonel Jurasz, Professor of Surgery in Posnan University (an Honorary Member of our Section of Urology for some years) who had escaped from the Gestapo after having served with great gallantry in the Polish Campaign. It fell to me to have the honour and the pleasure of welcoming this very distinguished surgeon in the Royal Society of Medicine and of encouraging him to restore the medical side of Polish Science among the many members of his Nation at that time in England and Scotland. Shortly after this I was delighted to learn of the inauguration in Edinburgh of the Polish Medical School and the Paderewski Hospital working as an integral part of it. This establishment of a foreign Medical School on British soil was the first thing of this kind in our history. It came about thanks to the desire of the University Authorities in Edinburgh to assist the distinguished medical scientists of Poland to preserve their science and their teaching according to the fine traditions common to the Universities of Poland. This Medical School had a mixed Faculty including Professors of the University of Edinburgh as well as Polish

Przypadł mi w udziale zaszczyt i przyjemność przyjęcia tego bardzo zasłużonego chirurga do Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego i zachęcania go do odbudowy polskiej medycyny naukowej wśród jego rodaków w Anglii i Szkocji. Krótko po tym ucieszyłem się wiadomością o otwarciu Polskiej Szkoły Lekarskiej i Szpitala Paderewskiego jako jej integralnej części.

Założenie zagranicznej Szkoły Lekarskiej na brytyjskim terytorium było ewenementem w naszej historii. Stało się to dzięki życzeniu władz Uniwersytetu w Edynburgu, by wspomóc zasłużonych polskich uczonych związanych z medycyną i chronić naukę oraz kształcenie akademickie oparte na doskonałych tradycjach polskich uniwersytetów. Szkoła Lekarska miała grono nauczające złożone z profesorów Uniwersytetu w Edynburgu i polskich profesorów, którzy zdobyli wykształcenie w najlepszych uniwersytetach europejskich.

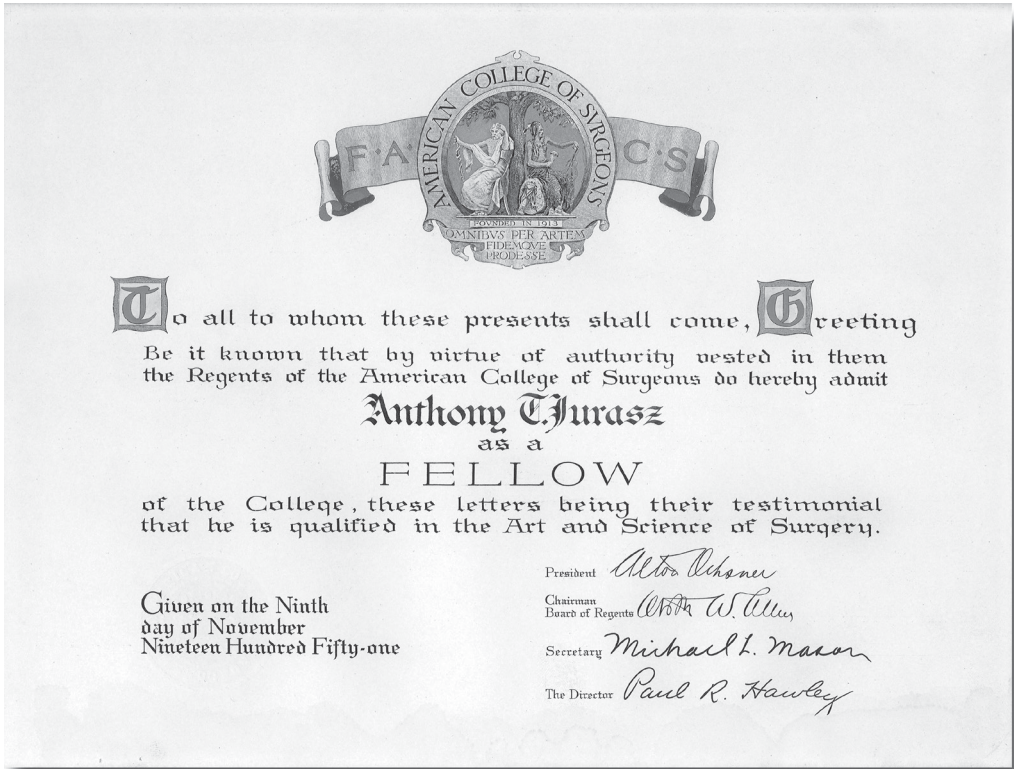
Dyrektorem Szpitala Pamięci Paderewskiego był profesor Jurasz, który w tym samym czasie był dziekanem Polskiego Wydziału Lekarskiego oraz kierował oddziałem chirurgicznym. Profesor Jurasz jest oczywiście człowiekiem darzonym międzynarodowym uznaniem i podczas pobytu w Anglii otrzymał Honorowe Członkostwo Royal College of Surgeons i naszego Towarzystwa.

Szpital rozwijał się i doskonale służył rannym z Polskich Sił Zbrojnych stacjonujących w Wielkiej Brytanii. Wydział Lekarski nie tylko kontynuował kształcenie młodych Polaków, których studia przerwała wojna, ale także tych studentów, którzy zaczęli ab initio. W uznaniu jakości kształcenia absolwenci uzyskiwali M.B., Ch.B., stopnie Uniwersytetu w Edynburgu.

Kiedy wojna zakończyła się, absolwenci zostali przyjęci do Brytyjskiego Rejestru Lekarzy na czas ich pobytu w Anglii, ale jeśli by nie byli w stanie wrócić do swego kraju i życzyliby sobie zostać tutaj, mogliby dzięki specjalnej ustawie przyjętej przez Parlament.

Szpital Paderewskiego w Edynburgu funkcjonował jako szpital kliniczny blisko związany z Polskim Wydziałem Lekarskim, ordynatorzy oddziałów byli profesorami lub asystentami profesorów odpowiednich przedmiotów prowadzo-

Professors whose qualifications had been obtained in high-ranking Medical Schools throughout Europe. The Director of the Paderewski Memorial Hospital was Professor Jurasz, who was at the same time Dean of the Polish Medical School, and was also in charge of the Surgical Department. Professor Jurasz is of course a man of international reputation and was honoured while in England by the award of the Honorary Fellowship of this Society. The Hospital prospered and rendered magnificent service to the wounded from the Polish Fighting Forces based in Gt. Britain. The Medical School not only continued the training of young Poles whose studies had been interrupted by the War, but also trained students who started the medical course ab initio. Graduates were given the MB., Ch.B. Degree of Edinburgh University, a high tribute to the quality of their training. When the War was over the graduates were admitted to the British Medical Register as temporary registrants during their stay in England, but if they were unable to go back to their Country and wished to stay here, they could, thanks to a Special Act of Parliament recently passed, be placed on our permanent Medical Register.



Certyfikat American College dla prof. Antoniego Jurasza (1951)

nych dla studentów Wydziału Lekarskiego i, mówiąc jako członek zarządu tego szpitala od momentu jego powstania, poświadczam, że praca szpitala była zawsze najwyższej jakości, nie tylko w zakresie leczenia, ale też nauczania.

Z uwagi na obecne warunki w Polsce, niemożliwe jest, aby ta doskonała placówka – doskonała pod względem personelu i wyposażenia – służyła temu poważnie doświadczonemu krajowi. Wydaje się więc naturalne, że powinna kontynuować swą działalność w Ameryce, bo i wyposażenie i fundusze zostały zakupione przez

The Paderewski Hospital in Edinburgh functioned throughout as a Teaching Hospital closely linked with the Polish Medical School, the Chiefs of the various Departments being Professors or Assistant Professors of the corresponding classes of the Medical School, and – speaking as a Trustee of this Hospital for the time of its existence in England – I am in a position to state that the work of the Paderewski Hospital in every way was of the highest quality, not only in the treatment of the patients, but also in the teaching given there. Owing to present conditions in Poland it has proved impossible for this excellent Unit – excellent both in personnel and equipment – to benefit that sorely stricken country. Therefore it appears only natural that, for the time being at least, it should continue its

Amerykanów. Najbardziej odpowiednim miejscem jest więc Ameryka lub jej terytoria. Oczywiście nie jestem uprawniony, by się wypowiadać, ale czuję, że pisząc ten list mogę dowieść wysokich standardów Szkoły i Szpitala Paderewskiego, co może pomóc w negocjacjach celem ich reaktywacji, bo jestem pewien, że Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarskie zażyczy sobie poręczenia w sprawie takiej wagi. Proszę mi wierzyć, Wielce Szanowny Sekretarzu.

Z poważaniem,

Geoffrey R. Edwards
Sekretarz Generalny Królewskiego Towarzystwa Medycyny
1, Wimpole Street, London

**List Prezesa Królewskiego Towarzystwa Chirurgów
do Przewodniczącego Funduszu Paderewskiego¹²**

1 grudnia 1948 r.

Szanowny Panie,

Z wielką przyjemnością poświadczam, że znam działalność Polskiego Szpitala Paderewskiego w Edynburgu podczas wojny. Szpital miał dobry personel i cieszył się doskonałą reputacją w tym kraju zarówno odnośnie leczenia pacjentów, jak kształcenia studentów. W szczególności, znam prof. A. T. Jurasza, dziekana Polskiej Szkoły Medycyny, jego pracę i osobowość wysoko cenię. W grudniu 1941 r. został on wybrany Honorowym Członkiem Royal College of Surgeons of England. Było nam bardzo miło przyjmować go z różnych okazji w Londynie.

activities in America in as much as all the equipment and the funds have been provided by American contributions. As to where the most suitable place is in America or its territories, of course I am not qualified to speak, but I do feel that in writing this letter I may provide a little evidence of the high standard of the Paderewski School and Hospital which may aid you in any negotiations as to its re-establishment, for I am sure that the American Medical Association would wish to have a hand in a matter of such interest and value. Believe me, my dear Mr. Secretary. Yours very faithfully, Geoffrey R. Edwards, Secretary General, Royal Society of Medicine.

¹² W oryginale: Dear Sir, It gives me great pleasure to state that I was familiar with the work carried out by the Polish Paderewski Hospital in Edinburgh during the war years. The hospital was well staffed and earned an excellent reputation in this country for its work in the treatment of patients and in the teaching of students. In particular I knew well Professor A. T. Jurasz, the Dean of the Polish School of Medicine, and thought most highly of his work and personality. He was made an Honorary Fellow of the Royal College of Surgeons of England in December, 1941, and it was a great pleasure to me and my colleagues to welcome him here in London for his admission and on other occasions. I am much interested to hear of the proposal to re-establish the hospital in America and hope that this may prove to be a happy and successful venture. Yours faithfully, (-) President. The Chairman of the Paderewski Fund.

Jestem wielce zainteresowany wieściami o propozycji wskrzeszenia szpitala w Ameryce i mam nadzieję, że będzie to szczęśliwe i zakończone sukcesem przedsięwzięcie.

Z poważaniem,

(podpis nieczytelny)

Prezes Królewskiego Towarzystwa Chirurgów Anglii
(The Royal College of Surgeons of England),
Lincolns Inn Fields, London

Referencje udzielone Antoniemu T. Juraszowi przez Oskara Haleckiego¹³
15 października 1950 r.

List rekomendacyjny

Potwierdzam, że dr Antoni Jurasz był mi dobrze znany już przed wojną, kiedy obaj byliśmy profesorami polskich uniwersytetów. Zawsze cieszył się on doskonałą opinią jako znakomity lekarz, a zwłaszcza chirurg, wybitny także w obszarze akcji katolickiej.

Podczas wojny został jednym z przywódców polskich profesorów na uchodźstwie jako założyciel i dziekan Polskiej Szkoły Lekarskiej w Edynburgu w Szkocji. Od kiedy przybył do Stanów Zjednoczonych, współpracowaliśmy w Polskim Instytucie Sztuki i Nauki w Ameryce.

Jest mi bardzo miło, że mogę udzielić mu rekomendacji.

Oskar Halecki
Profesor Uniwersytetu Fordham
Katedra Historii Uniwersytetu Fordham,
Graduate School of Arts and Sciences, New York

¹³ W oryginale: To whom it may concern: This is to testify that Dr. Anthony Jurasz was well known to me already before the war when we both were professors in Polish universities. He always had an excellent reputation as prominent physician and particularly as surgeon, and distinguished himself in the field of Catholic action. During the war he became one of the leaders of Polish scholarship in exile as founder and Dean of the Polish Faculty of medicine in Edinburgh, Scotland. Since he came to the United States, we have been cooperating in the Polish Institute of Arts and Sciences in America. I am, therefore, very glad to recommend him most highly. Oscar Halecki, Ph. D., Litt. D., Professor at Fordham University.

Referencje udzielone Antoniemu T. Juraszowi przez Paula H. Kuhna¹⁴
20 października 1953 r.

List rekomendacyjny

Sława dr. Antoniego Jurasza dotarła do mnie trzydzieści lat temu, ale osobiście miałem okazję poznać go pięć lat temu. Jest on wybitnym chirurgiem i powierzałem mu sporo operacji moich prywatnych pacjentów. Wiele razy widziałem jego sprawność techniczną jako chirurga i mogę potwierdzić jego skuteczność, biegłość i umiejętności techniczne.

Ponadto jest on człowiekiem nieskazitelnym moralnie, pełnym poświęcenia dla zawodu i każdego pacjenta.

Z poważaniem,

Paul H. Kuhn
Fourth Medical Division, Bellevue Hospital
Nadzwyczajny profesor medycyny klinicznej
New York University, Bellevue Medical Center

List Sydney'a Bresslera do Gilberta M. Falena w Margaretville, Nowy Jork¹⁵
1 stycznia 1957 r.

Szanowny Doktorze Falen,

Dr A. T. Jurasz prosił, abym napisał do Pana w związku z jego planowanymi przenosinami do Margaretville.

Znam dr. Jurasza od siedmiu lub ośmiu lat w związku z pracą chirurga w Szpitalu św. Klary, gdzie był on konsultantem chirurgii. Jego sposób bycia jako uczonego i dżentelmena wywierał na mnie duże wrażenie. Oczywiście jego chirurgiczne

¹⁴ W oryginale: To whom it may concern: I have known Dr. Anthony Jurasz by reputation for the past thirty years and I am personally acquainted with him for the past five years. He is an outstanding surgeon and I have entrusted to him several operations on private patients of mine. I have repeatedly watched his technique as a surgeon during operations and can attest as to his efficiency, thoroughness and technical skill. In addition, he is a man of high moral character and his personality, as well as his devotion to his profession and to individual patient, is beyond reproach. Very truly yours, Paul H. Kuhn, M.D., Associate Attending, Fourth Medical Division, Bellevue Hospital, Assistant Clinical Professor of Medicine, New York University-Bellevue Medical Center.

¹⁵ W oryginale: Dear Doctor Falen, Dr. A. T. Jurasz has asked me to write to you concerning his contemplated move to Margaretville. I have known Dr. Jurasz for the past seven or eight years in our capacities in surgery as St. Clare's Hospital, where he has been a Consultant in Surgery. I have been very favorably impressed in the scholarly and gentlemanly manner in which he has conducted himself. Of course his surgical acumen needs no comment. He was one of the leaders of European surgery prior to his displacement to this country. I am sure that Dr. Jurasz will prove himself to be an acceptable and well liked addition to the medical profession in your community. With kind personal regards, I remain. Sincerely yours, Sydney Bressler, M.D.

umiejętności nie wymagają komentarza. Zanim przeniósł się tutaj, był jednym z najlepszych europejskich chirurgów.

Jestem pewien, że dr Jurasz wykaże, że jest bardzo potrzebny zawodowi lekarskiemu w Waszej społeczności.

Pozostaje z wyrazami osobistego szacunku,
Szczerze oddany,

Dr Sydney Bressler
Nowy Jork

**List dr. Johna L. Maddena do prof. Antoniego T. Jurasza w Margareville
(Delaware County), New York**
19 lutego 1959 r.

Szanowny Panie Doktorze Jurasz,

Przepraszam, że odpowiadam na Pański list z 22 grudnia z opóźnieniem. Cieszę się, że czuje się Pan lepiej i sprawy postępują w sposób zadawalający Pana.

Panie Doktorze, muszę powiedzieć, że mam dla Pana coraz więcej głębszego szacunku. Pańskie poczynania muszą imponować każdemu człowiekowi. Zasługuje Pan na wszelakie powodzenie w życiu i piszę to szczerze.

Panie Doktorze, znam trudności, z jakimi Pan podróżuje, ale proszę, jeżeli dotrze Pan do Nowego Jorku, niech Pan nie zaniedba skontaktować się ze mną, bo spotkanie i rozmowa z Panem są zawsze prawdziwą radością.

Moja żona przyłącza się do najlepszych życzeń dla Pana i Małżonki.

Z wyrazami szacunku, szczerze oddany

Dr John L. Madden
St. Clare's Hospital, 415 West 51st Street, New York

Referencje udzielone Antoniemu T. Juraszowi przez Johna L. Maddena¹⁶
18 listopada 1959 r.

List referencyjny

Zaświadczam, że dr Antoni T. Jurasz był członkiem zespołu konsultantów w zakresie chirurgii w Szpitalu św. Klary od 17 listopada 1950 r. do teraz. Dr Jurasz

¹⁶ W oryginale: To whom it may concern, This is to certify that Dr. Anthony T. Jurasz has been a member of the Consultant Staff in Surgery at St. Clare's Hospital from November 17, 1950 to the present time. Dr. Jurasz is a finished surgeon with a rich surgical heritage and one who is truly

jest chirurgiem z bogatym doświadczeniem i prawdziwym dżentelmenem w każdym sensie tego słowa.

Dr Jurasz obejmował Katedrę Chirurgii Uniwersytetu Poznańskiego w Polsce od 1925 do 1939 r., kiedy to utracił stanowisko wskutek najazdu hitlerowskiego. Od 1941 do 1947 r. był profesorem chirurgii Polskiej Szkoły Lekarskiej na Uchodźstwie w Edynburgu w Szkocji. W 1947 r. dotarł do USA, by rozpocząć praktykę prywatną. Został zatrudniony w Szpitalu św. Klary 17 listopada 1950 r. i podczas dalszego okresu związków z nami, bardzo ceniłem jego postawę.

Dr Jurasz jest autorem wielu oryginalnych i cennych publikacji chirurgicznych, co można powiedzieć o wszystkich jego pracach.

Uważam za zaszczyt, że mogę napisać list rekomendacyjny o dr. Juraszu nie tylko jako o znakomitym chirurgu, ale i wybitnym dżentelmenie.

Szczerze oddany,

John L. Madden
St. Clare's Hospital, 415 West 51st Street, New York

Listy Antoniego T. Jurasza do rodziny

31 lipca 1958

[bez nagłówka, opisany: „List Antka (lipiec) 1958 r. w sprawie oszczerstw na temat szpitala im. Paderewskiego”.]

Otrzymałem dziś Twoją przesyłkę i człowieka wprost wstret bierze na myśl, jak Polacy się spodlili. Pomyśl tylko, że gdyby owemu informatorowi chodziło naprawdę o dowiedzenie się prawdy, to będąc w Nowym Jorku nie łatwiej jak się ze mną komunikować i dowiedzieć, co ja wiem.

Byłby to już nie wiem jaki raz, że wytłumaczyłem i sprostowałem zupełnie mylne pojęcie o szpitalu i jego wartości. Tobie pokrótce daję znać, niekoniecznie na to, żebyś zrobił z tego użytek, tylko, że wiem, że Cię to interesuje. Nie pragnę,

cultured gentleman in every sense that the word implies. Dr. Jurasz held the Chair in Surgery at the University of Poznan, Poland, from 1925 to 1939 at which time he was deposed by the Hitler regime. From 1941 to 1947 he was Professor of Surgery of the Polish Medical School in Exile in Edinburgh, Scotland. In 1947 he came to the United States to establish himself in the private practice of surgery. He was appointed to the staff of St. Clare's Hospital on November 17, 1950 and during his subsequent period of association with us I appreciated fully the stature of the man. Dr. Jurasz has made many wonderful original contributions to surgical literature and his bibliography is replete with the same. I consider it a privilege to recommend Dr. Jurasz to you not only as an outstanding professional man but also an outstanding gentleman. Sincerely yours, John J. Madden, M.D.

żebyś z tego zrobił użytek, skoro ktoś taki jak ten korespondent z Nowego Jorku używa określonej drogi przez Warszawę, albo żeby siać niepokój, albo żeby siebie reklamować jako gorliwego Polaka. Niestety, w artykule nie ma jego nazwiska – chroni się pod anonimem „D.K.”.

Co do rzeczy samej, to nikt nie mówi o tym, że ja z polecenia Paderewski Fund (nie Foundation) byłem w Polsce, żeby pertraktować o zużytkowaniu szpitala w Polsce i żeby oddać od razu ruchomy szpital na 23 samochodach. Była wtedy mowa o Bytomiu i Rokietnicach.

Ponieważ szpital jest amerykańską własnością (Paderewski nigdy go nie fundował) i powstał tylko dzięki mojej inicjatywie z myślą, żeby służył jako szpital do ćwiczeń dla polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu i żeby później, jak miałem nadzieję służył dla zdekompletowanego szpitalnictwa w Polsce po wojnie. Mój plan polegał na tym, że wówczas dalsze pieniądze zasoby amerykańskie mogłyby być dostarczone dla prowadzenia zaplanowanej Szkoły dokształcającej dla lekarzy.

Opracowałem wówczas całkowity plan na wielką skalę i wręczyłem go władzom polskim. Niestety, zamiary nie zostały zrealizowane, gdyż władze polskie nie chciały się zgodzić na superintendenta amerykańskiego z ramienia Paderewski Fund, a dalej zakomunikowano mi, że krajowe fundusze będą pokryte przez tzw. „związek dolnośląski”, a część przez Ministerstwo Zdrowia, jakby to było naturalne. To było też przyczyną, dlaczego Amerykanie się na to nie zgodzili. Poza tym po roku, gdy wróciłem ponownie do Polski, żadne przed rokiem podczas pierwszego mego pobytu robione plany i otrzymane przyrzeczenia co do budynków nie były wykonane. O tym musiałem Radzie Paderewski Fund donieść. Ponieważ ta Rada „Board of Directors” zbierała fundusze i administrowała nimi, a nie ja¹⁷, który nie miał żadnego głosu i wpływu na decyzje Rady, to oni decydowali, że szpitala stałego, który leżał w pakach w Edynburgu nie wysła do Polski, skoro nawet za tak hojny dar, jak część szpitala na samochodach, nawet nie otrzymali słowa z podziękowaniem.

A ja teraz z kolei się pytam, co się stało z tym kompletnie urządzonym, ruchomym szpitalem, który z ramienia Paderewski Fund przywiozłem do Polski? Nikt o tym nie mówi i żadnej nie ma o tym wiadomości.

Po decyzji nie wysłania stałej części szpitala do Polski robiono starania, żeby szpital mógł być tu zorganizowany i żeby służył emigrantom i Polonii. Polacy tu wszędzie, jak i w Kanadzie, odmówili, nie chcieli już starego odleżałego ekwipunku mimo, że otrzymaliby go za darmo, twierdząc, że przez tyle lat w pakach już, Niestety, nie są w stanie nowym. Wobec tego Pad.[erewski] Fund dyrekcja sprzedała go międzynarodowemu Towarzystwu Handlowemu, a ci ze swej strony sprzedali ekwipunek Izraelowi – Niestety, dziś Pad.[erewski] Fund prowadzi

¹⁷ Podkreślenia pochodzą od autora listu.



Zajęcia z położnictwa – Polski Wydział Lekarski w Edynburgu

proces, ażeby sumę umówioną otrzymać. To, co wiem; nie wiedziałem, że Pad. [erewski] Fund jest rzekomo zlikwidowany skoro prowadzi proces. Teraz jeszcze kilka słów ważnych dla znajomości powstania szpitala.

Gdy wojna wybuchła, przyjaciele Paderewskiego (bez jego wiedzy) postanowili utworzyć charytatywną instytucję „Paderewski Fund” celem niesienia pomocy ofiarom wojny, uchodźcom polskim, inteligencji we Francji, Anglii, Szwecji i Szwajcarii, tam rozesłali pieniądze. Zamiarem była pomoc doraźna w postaci kilku funtów lub franków dla zgłaszających się jednostek.

Gdy ja w Anglii wzgl. w Szkocji się o tym źródle pomocy dowiedziałem, to proponowałem agencji angielskiej zamiast doraźnych darów w postaci kilku funtów utworzyć szpital, w którym Polacy bezpłatnie mogli się leczyć. Zarazem mógłby ten szpital służyć jako szpital służebny dla polskich studentów wydziału lekarskiego w Edynburgu, a od profesorów i wykładowców polskich zażądałem bezpłatnego leczenia polskich uchodźców, którzy głównie w Anglii się zebrali. Agencja londyńska na to się zgodziła i dostarczyła pierwsze amerykańskie pieniądze, a od Szkotów uzyskałem za darmo część szkockiego szpitala, którą to część zaproponowałem nazwać „Paderewski Hospital”. Londyn i przede wszystkim Paderewski Fund bardzo serdecznie przyjęli ten mój projekt, przyrzekli dalszą finansową pomoc i w miarę coraz to większego rozwoju szpitala robili w Ameryce dużą propagandę dla uzyskania funduszy. Mnie wtedy w 42 r. wezwano do New

Yorku i kazali objechać całą Amerykę i dziękować za pomoc i wyjaśnić cele tego szpitala. Miałem wtedy 55 publicznych przemówień celem propagandy.

Gdy dostałem roczną dotację na szpital już zorganizowany, postarałem się, żeby otrzymać dla szpitala jak najwięcej pomocy finansowej także od Anglików, a za amerykańskie pieniądze powoli skupywałem instrumenty, przyrządy do badania, łóżka, rentgeny itd., z myślą, żeby kompletny sprzęt po wojnie przewieźć do Polski.

Niestety, Polska została zajęta i wszelkie plany spetzły na niczym. Gdy Paderewski Fund się przekonał, że nie może ofiarować pomocy leczniczej, gdzie się stawia warunki przyjęcia tej pomocy. Mógłbym tu dużo jeszcze powiedzieć na ten temat, ale byłoby to od rzeczy.

Fakt, że wydział i szpital w Edynburgu wydał aż 200 lekarzy, z których szereg dziś w Polsce może zajmować stanowiska nauczycieli akademickich już sam w sobie przemawia, że wydział i szpital się opłaciły. Nie rozumiem dlatego zupełnie, dlaczego już dawniej, a znów obecnie, żąda się od amerykańskich instytucji, co się stało ze szpitalem, który ofiarowano Polsce, ale przecież nie zgodzono się na minimalne warunki zabezpieczenia jego przez prowadzenie go przez amerykańskiego fachowca; a dalej, co się stało z pieniędzmi Funduszu?

Amerykanie mówią: "that is not your business". Pader.[ewski] Fund jest właścicielem szpitala i mógł z nim robić, co chciał – a jego fundusz to jest, moim zdaniem, znów jego własna sprawa, a co jakiś pan D. K. ma w ogóle do gadania na ten temat? Nie można w ten sposób Amerykanów, którzy wykazali tyle chęci pomocy Polsce traktować. Słyszałem już tu takie zdania: „nie warto z Polakami albo dla Polaków pracować”. Oczywiście, nie będę się wdawał w śmieszne polemiki z jakąś gazetą warszawską, która się opiera na informacjach fałszywych jakiegoś anonimowego gościa.

[bez podpisu]

12 czerwca 1961¹⁸

Moi kochani,

Nie mogę należycie wyrazić mego żalu powiedzenia Wam, że do Polski nie przyjedziemy. Byłoby to dla mnie największym szczęściem móc Was zobaczyć i do serca przytulić, niestety, i teraz trzeba ponownie zrezygnować z tego, co jest naszym przyrodniczym prawem, tj. nie można wracać choćby na krótką wizytę do swego własnego kraju, chociaż do jego odbudowy tyle się wkładało entuzjazmu i wysiłków. Nie mogę nigdy przeboleć faktu, że choć danym mi było być powoła-

¹⁸ Jak wynika z dopisku, adresat otrzymał list 31 października 1961 r. Od zakończenia II wojny światowej korespondencja z USA była kontrolowana przez Urząd Bezpieczeństwa, dlatego list ten nie został przesłany drogą pocztową, lecz przemycony do Polski.

nym jako jeden z pierwszych profesorów na Uniwersytecie Poznańskim, zorganizować z ogromnym wysiłkiem katedrę chirurgii tamże, a po wojnie być jak pies wylany z Wydziału przez machinacje takiego [...], za którego muszę uważać pana Kurkiewicza. A gdy gotów byłem po wojnie zorganizować z pomocą amerykańskich przyjaciół nowy uniwersytet na Śląsku dla dokształcania lekarzy i szczególnie opracowałem plan tej przyszłej uczelni, znów się spotkałem z nieszczerym, nawet łajdackim postępowaniem czynników miarodajnych, którzy najpierw po przybyciu moim z moimi współpracownikami w celu pertraktacji jednego z moich przybyłych kolegów aresztowali, a potem zasabotażowali plany finansowania przyszłej uczelni. To dlatego przypuszczalnie by mi odebrać z góry możliwość sukcesu. Dużo jeszcze dałoby się na ten temat powiedzieć.

W przypomnieniu sobie faktów żal mój wzrósł oraz niechęć odwiedzenia Ojczyzny, która, niestety, już nie jest ojczyzną. Gdyby rządzący régime miał choć trochę znajomości psychologii ludzkiej, to by tak łatwo było skłonić Polaków dziś rozsianych po całym świecie do powrotu do domu. Bo wszyscy wierzą, że nadchodzi era historyczna słowiańszczyzny. Ale z drugiej strony, Polacy nie nadają się na rolę niewolników.

Przypuszczalnie sobie wyobrażacie, że mimo te tragiczne warunki można by na krótki czas przyjechać w odwiedziny do Was. Bądźcie przekonani, że niczego bym więcej nie pragnął na świecie, jednak znając siebie wiem, że nie byłbym w stanie spokojnie patrzeć na to, co się dzieje i nie chciałbym Wam sprawiać nieprzyjemności. Wola Boża!

O jedną rzecz Was proszę. Nie myślcie chyba na jedną chwilę, że powód nieprzyjazdu leży w tym, że tu jesteśmy usłani różami. Faktem jest, że cierpimy na stały niedostatek moralny, fizyczny i intelektualny.

Co do ślubu w Montrealu, to nie pojechaliśmy. Nie było nam warto wydawać pieniądze na krótkie przyjęcie ceremonii ślubnej, na podróż i hotel, i prezent. Pozbyłem się poza tym w ten sposób mówki, co do której nie byłem pewny, jak ją stylizować. Wedle opisu Ola, podobno było 35 osób z haute volée i masą telegramów. Więcej nie wiem.

Nie wybieramy się z Michałkami nad morze, Stasia leci do Francji, a ja w sierpniu do Anglii i Irlandii na międzynarodowy kongres chirurgów¹⁹.

Modłę się drogi Johniku, żeby Tobie nadarzyła się sposobność odwiedzenia nas.

Ściskam Was wszystkich bardzo czule, zawsze Was bardzo kochający

Antek

¹⁹ Był to ostatni kongres chirurgów, w którym uczestniczył Antoni T. Jurasz. Zmarł on 21 listopada 1961 r.